Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Cementownia „Firley” w Rejowcu.

Część C.

(*Artykuł napisano* na podstawie między innymi różnych stron Internetowych, fotografii i opracowania Andrzeja Słowickiego z kwietnia 2015r. oraz innych.)

Zachowane dokumenty wywiadu zagranicznego z cementowni „Firley” w Rejowcu.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

ITEM NO. 10729/53

JU
27 Oct
XII/2078

POLAND

INDUSTRY (1700)

Cement Factory "Rejowiec II".

SOURCE LONDON: A Pole in LONDON, who works for an English firm, trading with Poland. He got the information from a Pole who works in this trade in Poland.
DATE OF OBSERVATION: Recent.

ENGLISH SYNOPSIS: In connection with its plans for the industrialization of the country, the Polish Government is developing the production of cement. A new cement factory called "Rejowiec II" is being built among others. The construction of "Rejowiec II", which will be a large and very modern factory, is supervised by Soviet technicians headed by one Konstantin OWCZAROW. The factory equipment also comes from Russia.

EVALUATION COMMENT: This report is interesting addition to information available in our files about the cement industry in Poland. About "Rejowiec I" we already possess extensive information (Item Nos. 14671/53, 5981, 6155/53 and 7399/52.) It is impossible to check the reported plans of "Rejowiec II." Its opening date was given by the Polish press (Trybuna Ludu" of 29 August 1953) as the year 1954, without specifying the season. What is puzzling in this report is the fact that none of the other reported cement works -- five altogether -- are known to us.

x x x

Donosiłem w swoim czasie o wykorzystywaniu przez reżym dawnego rejonu COP, w którym WARSZAWA rozbudowuje silny ośrodek przemysłu zbrojeniowego.

Ponieważ budowa tego ośrodka zakrojona jest na

(over)

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

wielką skalę, niezbędne są -w pierwszym rzędzie - odpowiednie i w dostatecznej ilości materiały budowlane, wśród których miejsce czołowe zajmuje - cement.

Dotychczas zaopatrzeniem COP zajmuje się 14 cementowno, znajdujących się bądź bezpośrednio w rejonie (NOWY KORCZYN, BARANOW, DEBICA, OSTROWIEC, TARNOBRZEG), z wielką cementownią "POKÓJ", pod REJOWCEM, na czele, bądź w bezpośrednim sąsiedztwie COP.

Obecnie w przyśpieszonym tempie kończy się roboty instalacyjne w nowej, wielkiej cementowni "Rejowiec II". Cementownia ta ma pokryć 45 procent ogólnego zapotrzebowania na cement COP'u, resztę produkcji oddając w całości na potrzeby robót strategicznych i administracyjnych MON'u.

"Rejowiec II" będzie produkował wysoko gatunkowy cement portlandzki "350", przyczym w produkcji, od fazy pierwszej, t.zn. od wydobywania surowców z pobliskich kamieniołomów, do fazy ostatniej, to znaczy do załadunku gotowego już, opakowanego cementu na wagony względnie kamiony, całkowicie będzie zastosowana mechanizacja. Nad jej skutecznym zrealizowaniem, czuwa specjalny zespół fachowców polskich i sowieckich. Strona sowiecka do "Rejowiec II" przysłała specjalnie liczną ekipę inżynierów, majstrów i wysoko wykwalifikowanych robotników (m.in. 70-osobowy zespół z pośród specjalistów sowieckich, którzy zatrudnieni byli w WARSZAWIE przy montażu fun-damentów i t.zw. baz dźwigowych w sławnym "Pałacu Kultury"). Całokształtem robót mechanizacyjnych w "Rejowiec II" kieruje inżynier Konstanty OWCZAROW, który poprzednio realizował mechanizację produkcji w kombinacie hutniczym im. Bolesława Bieruta, a po zakończeniu robów w "Rejowiec II", ma przeprowadzić mechanizację sąsiedniej, wielkiej cementowni "Pokój". Rzecz ciekawa, że biuro inż. OWCZAROWA, znajduje się nie w REJOWCU lecz w sąsiednim KRASNYMSTAWIE. Do REJOWCA nadeszły ostatnio maszyny przeznaczone dla cementowni, a pochodzące z fabryki urządzeń mechanicznych im. Stalina w LENINGRADZIE oraz z fabryki budowy maszyn w SŁAWIAŃSKU. Warto zaznaczyć, że te maszyny nadeszły z ZSSR w ściśle

(over)

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

wyznaczonym terminie, co - naogół - zdarza się dość rzadko.

"Rejowiec II" ma rozpocząć produkcję wiosną 1954 roku. Wszystko wskazuje na to, że termin ten zostanie dotrzymany. Pobliska cementownia "Pokój" produkuje cement w 72 procentach na potrzeby MON'u, pozostałe 28 procent doprowadzając na potrzeby cywilne. Produkcja "Rejowiec II", zważywszy, że COP jest przede wszystkim ośrodkiem przemysłu ozbrojeniowego, będzie w konsekwencji w 100 procentach przeznaczona dla wojska.

Jako szczegół nader charakterystyczny, ustalono, że z 72 procent kontyngentu cementu dostarczanego przez cementownię "Pokój" dla potrzeb warszawskiego MON'u. odprowadzane są znaczne ilości cementu do kombinatu stalowego NOWA HUTA i do kombinatu hutniczego im. Bolesława Bieruta w CZĘSTOCHOWIE. Należy z tego wnioskować, że obydwa te kombinaty są ściśle powiązane z prze-mysłem zbrojeniowym.

Produkcja "Rejowiec II" w pierwszym roku pracy cementowni, t.zn. 1954/55, ma przekroczyć o 50 procent całość dotychczasowej produkcji cementowni "Pokój". Po 1955 roku "Rejowiec II" ma zwiększyć produkcję 4-ro krotnie. Mimo niemal pełnej mechanizacji nowej cementowni, będzie ona zatrudniała w pierwszej fazie 450 robotników, następnie 700 robotników. Na terenie "Rejowiec II" będą działały 4 piece obrotowe do wypalania klinkieru.

Najprawdopodobniej "Rejowiec II" będzie posiadał administrację wyłonioną z WPB (Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane), podobnie, jak ma to miejsce z cementownią "Pokój".

E N D.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

16 października 1954 r.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 247 (3212) SOBOTA, 16 PAŹDZIERNIKA 1954 R. Cena 20 gr.

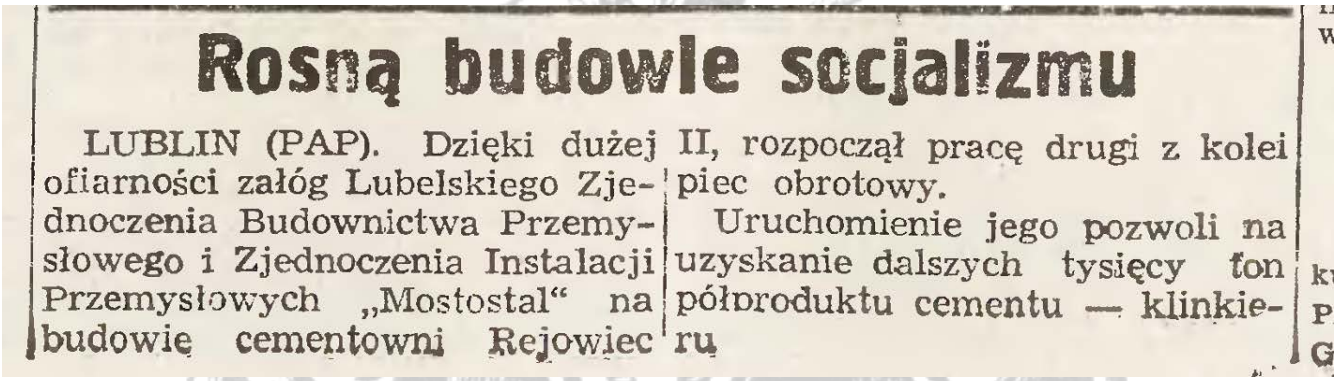

Rosną budowle socjalizmu

LUBLIN (PAP). Dzięki dużej ofiarności załóg Lubelskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego i Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych „Mostostal" na budowie cementowni Rejowiec II, rozpoczął pracę drugi z kolei piec obrotowy.

Uruchomienie jego pozwoli na uzyskanie dalszych tysięcy ton półproduktu cementu — klinkieru

Jeszcze w trakcie budowy „Rejowca II" powstał projekt dalszej rozbudowy zakładu. W 1954 roku podjęto decyzję w sprawie budowy kolejnych dwóch nitek technologicznych, zwanych „Rejowiec III". Urządzenia i maszyny otrzymano z niemieckiej firmy „Polysius" w ramach reparacji wojennych. Inwestycję tę zakończono w 1958 roku. Zdolność produkcyjna całego zakładu po przebudowie wyniosła 721,9 tys. ton cementu rocznie

Krótka wzmianka wyjaśniająca przynależność terytorialną Stacji Rejowiec po 1954 roku do Rejowca Fabrycznego. Od dnia 29 września 1954 roku w miejsce rozległych obszarowo gmin (Gminnych Rad Narodowych) wprowadzono mniejsze jednostki administracji terenowej – gromady (Gromadzkie Rady Narodowe).

21 listopada 1934 r.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Sobota 20 i niedziela 21 listopada 1954 roku Rok III. Nr 276 (681)

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Ruszył trzeci piec cementowni

W DNIU 4 listopada br. rozpalono trzeci z kolei wielki piec obrotowy z cementowni „Rejowiec II". Rozruch tego pieca stanowi zakończenie pierwszego etapu budowy wielkich zakładów cementowych, które już w przyszłym roku mają być największym w kraju producentem wysokogatunkowego cementu portlandzkiego.

Na zdjęciu: fragment cementowni „Rejowiec II".

(FOTO – CAF).

Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej opuścił Polskę

WARSZAWA. Po miesięcznym pobycie w naszym kraju, uwieńczonym wielkimi sukcesami artystycznymi, w dniu 18 bm. opuścił Polskę udając się do Związku Radzieckiego, Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Gościom wręczono na dworcu liczne wiązanki kwiatów.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

19 stycznia 1956 r.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XII, NR 16 (3602) CZWARTEK, 19 STYCZNIA 1956 R. Cena 20 gr

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Dwukrotnie wzrośnie produkcja cementu w Planie 5-letnim

Według założeń wstępnych Planu 5-letniego, produkcja klinkieru ma wzrosnąć w ostatnim roku planu o przeszło 60 proc. w porównaniu z 1955 r. Ilość cementu, która będzie wyprodukowana w 1960 r., będzie prawie 2-krotnie większa, niż w 1955 r. Oznacza to — zwiększenie produkcji klinkieru w tym okresie do ponad 5 mln., zaś cementu — do blisko 7 mln. ton. Równocześnie planuje się rozpoczęcie produkcji nowych rodzajów cementu, m. in. ekspansywnego, białego, tamponażowego i hydrotechnicznego.

Zostanie udoskonalona i rozszerzona produkcja cementu szybkosprawnego, drogowego i gipsowo-żużlowego.

Do największych i najnowocześniejszych cementowni w Polsce należy „Rejowiec II", którego 3 piece obrotowe pracują już pełną parą. Równocześnie trwają intensywne prace nad uruchomieniem dalszych dwóch pieców w cementowni „Rejowiec III".

Jak najszybsze włączenie do produkcji „Rejowca III" przyczyni się w dużej mierze do wykonania zadań, nałożonych na cementownie w Planie 5-letnim.

Na zdjęciu: Fragment montażu nowych pieców obrotowych cementowni „Rejowiec III".

CAF — fot. Baranowski

Szybkościowy przeładunek „Republiki" i „Thulelanda"

Coraz częściej portowcy gdyńscy mogą się poszczycić szybkościowymi przeładunkami i (co się z tym łączy) znacznym skróceniem postoju statków w porcie.

Ostatnio brygady wydziału I, pracujące przy przeładunku typowej drobnicy na statek CSR **„REPUBLIKA"**, podjęły z okazji zakończonego niedawno Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej zobowiązanie przedterminowego obsłużenia statku.

Ulewne deszcze znacznie utrudniały prace portowców, a jednak mimo to osiągnięto bardzo dobrą przeciętną wydajności (ponad 2 tys. ton drobnicy na dobę efektywnej pracy).

Przed tym przeładunkiem

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

10 maja 1956 r.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 111 (3697) CZWARTEK, 10 MAJA 1956 R. CENA 20 GR.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Rentę starczą ustala się w następującej wysokości: robotnicy i urzędnicy, których miesięczny zarobek wynosi do 350 rubli — 100 proc. zarobku, od 350 — 500 rubli — 85 proc., od 500 do 600 rubli — 75 proc., od 600 do 800 rubli — 65 proc., od 800 — 1.000 rubli — 55 proc., ponad 1.000 rubli — 50 proc.

Minimalna renta starcza ustalona zostaje w wysokoś-

Zamordowanie polityka marokańskiego

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Fezu, że został tam zamordowany Abdel Louhad Laraki, sekretarz generalny Marokańskiej Demokratycznej Partii Niepodległościowej.

Rozbudowa cementowni w Rejowcu

W IV kwartale 1957 roku nastąpi rozruch cementowni Rejowiec III.

Cementownia produkować będzie nowe gatunki cementu m. in. cement drogowy.

W początkowej fazie produkcji nowa cementownia korzystać będzie z niektórych urządzeń cementowni Rejowiec II, co pozwoli na obniżkę kosztów inwestycyjnych.

Na zdjęciu: fragment budowy cementowni Rejowiec III.

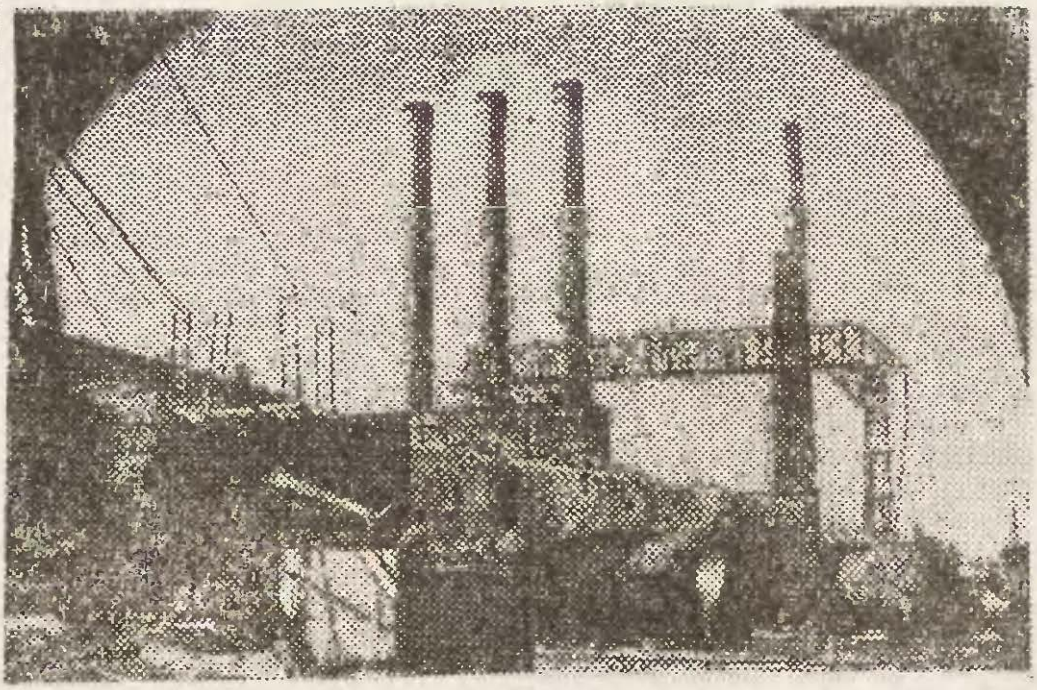

CAF — fot. Pieńkowski

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

17 grudnia 1957 r.

Wyd A1

Cena 40 gr

Głos Koszaliński

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI 17 grudnia 1957 r. Nr 300 (1622)

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Ruszyła cementownia Rejowiec III

15 bm. po pokonaniu licznych trudności związanych ze sprawnym działaniem urządzeń w cementowni „POKÓJ" w Rejowcu — uruchomiono jeden z dwóch wielkich pieców obrotowych nowego zakładu tzw. Rejowca III. Zakład ten stanowi dalszy etap rozbudowy cementowni „POKÓJ".

Po pełnym uruchomieniu zakładu Rejowiec III cementownia „POKÓJ" będzie produkowała rocznie ponad 700 tys. ton cementu, a po zakończeniu całkowitej rozbudowy w 1960 r. zdolność produkcyjna fabryki wzrośnie do jednego miliona ton cementu rocznie.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

W taki sposób zapoczątkowano powstanie gromady Morawinek (Gromadzka Rada Narodowa w Morawinku). To był faktyczny koniec podległości administracyjnej pod Rejowiec. Po paru latach w Dzienniku Ustaw z 1957 r. nr. 59 pozycja 317 ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1957 r. w sprawie utworzenia niektórych osiedli w województwach: katowickim, kieleckim, krakowskim, lubelskim, poznańskim i wrocławskim, Tak, więc między innymi miejscowości Stacja Rejowiec, Stajne- Złote, Stajne - Polesie, Morawinek objęte zostały jedną wspólną nazwą - **Rejowiec Fabryczny** a to już przysłowiowy krok do przekształcenia osiedla w miasto i tym samym na trwale oderwania się od gminy **Rejowiec**.

Dokumenty dyrektora Cementowni „Firley" w Rejowcu mgr inż. Borysa Słowickiego.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

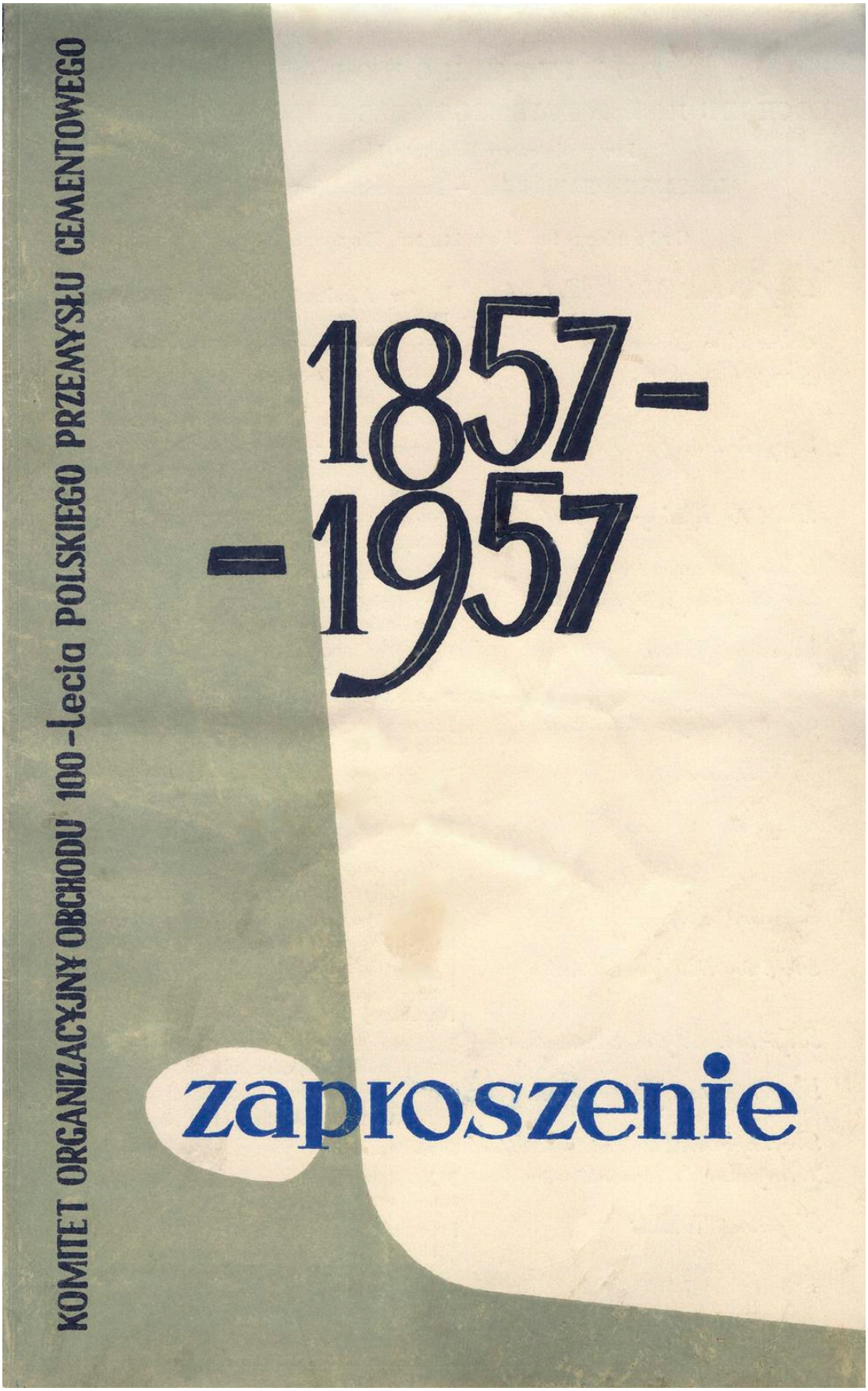

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Zaproszenie dla mgr inż. Borysa Bolesława Słowickiego na obchody Stulecia Polskiego Przemysłu Cementowego, (Własność mgr inż. *Borysa Bolesława Słowickiego a udostępnione przez syna Andrzeja w kwietnju 2015r.)*

KOMITET HONOROWY

OBCHODU 100-lecia POLSKIEGO PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO

Przewodniczący Komitetu Honorowego

ALEKSANDER ZAWADZKI — Przewodniczący Rady Państwa

Członkowie Komitetu Honorowego

Prof. dr inż. Witold Budryk	Rektor Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie
Stanisław Czerwiński	Dyrektor cementowni »Grodziec«
Jerzy Gierek	I-szy Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach
Prof. dr inż. Jerzy Grzymek	Kierownik Katedry Budowlanych Materiałów Wiążących w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
Prof. dr Walery Goetel	Członek korespondent Polskiej Akademii Nauk
Piotr Jaroszewicz	Wiceprezes Rady Ministrów
Dr Stefan Jędrychowski	Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów
Roman Jóźwa	Palacz pieców obrotowych w cementowni »Groszowice« odznaczony Orderem Sztandar Pracy II klasy
Ignacy Loga-Sowiński	Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych
Jan Marek	Mistrz murarski w cementowni »Grodziec«
Mgr inż. Anna Mlonkowa	I-szy zastępca dyrektora do spraw naukowo badawczych Instytutu Przemysłu Wiążących Materiałów Budowlanych
Ryszard Nieszporek	Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach
Prof. dr Wacław Olszak	Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, Przewodniczący Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej
Mgr inż. Stefan Pietrusiewicz	Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych
Prof. mgr inż. Jerzy Sulikowski	Dziekan Wydz. Ceramicznego w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
Prof. mgr inż. Antoni Schimitzek	Senior polskiego przem. cementowego
Władysław Wieczorkiewicz	Palacz pieców obrotowych w cementowni »Grodziec«
Zygmunt Wolski	Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych

KOMITET ORGANIZACYJNY

obchodu

100-LECIA POLSKIEGO PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO

ma zaszczyt prosić uprzejmie

Obywatela mgr. inż. Borysa Słowickiego

o wzięcie udziału w

AKADEMII CENTRALNEJ

która odbędzie się z okazji uroczystości jubileuszowych polskiego przemysłu cementowego

dnia 6-go października 1957 roku

w »Domu Górnika« w Sosnowcu

Początek Akademii o godzinie 16-tej

PROGRAM AKADEMII.

I. Część oficjalna

a) okolicznościowe przemówienia

b) dekoracja odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników przemysłu cementowego

II. Część artystyczna

Po Akademii wspólna kolacja

kat zg nr 3 S-c zam. 1879 8 57 R-Bn-25 450 szt A1 karton 160 gr

(Własność mgr inż. Borysa Bolesława Słowickiego a udostępnione przez syna Andrzeja w kwietnju 2015r.)

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

STULECIE polskiego cementu

Majster zmianowy Feliks Wiśniewski (z lewej) przechowuje w pamięci żywą historię cementu rejowieckiego. Załoga wybrała go do rady robotniczej, której obecnie przewodniczy.

Obok dyrektor kombinatu inż. Borys Słowicki. W cementowni rejowieckiej pracuje 22 lata.

(Własność mgr inż. Borysa Bolesława Słowickiego a udostępnione przez syna Andrzeja w kwietnju 2015r.)

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Ilość cementu przypadająca na jednego mieszkańca jest obok ilości surówki, stali, energii elektrycznej — miernikiem potencjału przemysłu, miarą dojrzałości gospodarczej krajów i kontynentów. W roku 1954 na każdego mieszkańca Afryki przypadały 34 kg cementu, Azji — 26 kg, obu Ameryk — 169 kg, na mieszkańca Europy — 189 kg.

Historia cementu jest stosunkowo krótka. Około 1800 roku wynaleziono cement „romański". W roku 1824 Anglik Aspadin sfabrykował cement portlandzki, najpowszechniej dziś używany. Za to rozwój produkcji cementu jest tak szybki, że niewiele gałęzi produkcji może z nim konkurować. W latach 1948—1955 roczny przyrost światowej produkcji cementu wynosił 11 milionów ton. W roku 1955 na całym świecie wyprodukowano 210 milionów ton cementu. Jeśliby rozsypać tę masę cementu na równiku, otrzymalibyśmy drogę naokoło kuli ziemskiej szerokości 6,5 metra i grubości 1 metra.

W naszym kraju surowce do wytwarzania cementu: kreda, margiel, miał węglowy są bardzo pospolite. Toteż już w roku 1857, na 20 lat przed uruchomieniem pierwszej cementowni w USA, ruszyła cementownia w Grodźcu koło Będzina — piąty tego rodzaju zakład na świecie. Cementownia w Grodźcu, dziś stuletnia jubilatka, wielokrotnie rekonstruowana i modernizowana, nadal jest jedną z największych fabryk w kraju, daje rocznie około 400 tys. ton cementu wysokiej jakości.

Powstała w roku 1894 w Lublinie cementownia „Firlej" (przeniesiona później do Rejowca) jest „protoplastką" cementowni „Pokój", wielkiego nowoczesnego kombinatu wytwarzającego rocznie 415 tysięcy ton cementu. Stara fabryka wchodząca w skład kombinatu mało dziś przypomina cementownię Firlejów, która w latach międzywojennego dwudziestolecia uważana była za szczyt techniki. Patrząc na mechaniczną koparkę napełniającą marglem w ciągu kilkunastu minut sznur wagonów trudno sobie wyobrazić, że otaczające kopalnię wąwozy 20-metrowej głębokości wykuli kilofami w ostrej ścianie robotnicy zawieszeni na linach. Nie chce się wierzyć, że jeszcze niedawno łamało się tu margiel „babką". Dziś ogromne bryły i bloki miażdży potężny, elektrycznie sterowany agregat—łamacz marglu.

Żywą historię cementu rejowieckiego przechowują w pamięci najstarsi pracownicy, zrośnięci z tą fabryką od dziesiątków lat: kowal Piotr Domaciuk, zmianowy Feliks Wiśniewski, dyrektor kombinatu Borys Słowicki, Józef Rossa i wielu innych starych cemenciarzy. Pamiętają czasy prosperity, kiedy to szary cementowy proszek dniem i nocą sypał się do worków, i ludzie zarabiali. Pamiętają również okresy kryzysu gospodarczego, w czasie których kominy cementowni przestawały dymić, a robotnicy głodowali. Byli oni świadkami, jak obok starego zakładu w szczerym polu rósł „Rejowiec II" i miasteczko cementowe.

Dziś załogi starego i nowego zakładu przemieszały się. Wielu doświadczonych cemenciarzy „firlejowskich" awansowało na kierowników nowoczesnej produkcji, objęło stanowiska majstrów zmianowych, operatorów techników.

W listopadzie br. zadymi szósty komin kombinatu. Ruszą piece obrotowe „Rejowca III" o 2 miesiące wcześniej przed planowym uruchomieniem. W ostatnim roku planu pięcioletniego zacznie się rozruch „Rejowca IV" — suszarnie żużla i młyny cementu, co pozwoli zwiększyć jego produkcję o 20 proc.

W I kwartale 1960 roku wejdzie w okres rozruchu cementownia w Chełmie. 700 tysięcy ton, a przy użyciu żużla wielkopiecowego 1 milion ton cementu rocznie. Taka będzie moc produkcyjna tego zakładu. Razem obie cementownie: rejowiecka i chełmska będą wytwarzać tyle, ile wynosiła roczna produkcja cementu w Polsce do roku 1938 w okresach ożywienia gospodarczego.

W roku bieżącym przemysł krajowy dostarczy ponad 4,5 miliona ton cementu. W roku 1960 produkcja jego ma się powiększyć do 6,7 miliona ton. W przeliczeniu na głowę mieszkańca da to 220 kg. Postęp niewątpliwy, jednak zbyt mały w stosunku do potrzeb, za wolny w stosunku do krajów wysoko uprzemysłowionych (Szwecja, Szwajcaria, NRF), w których w roku 1955 przypadało 400 kg cementu na głowę mieszkańca. Dopiero w 1960 roku wielkość produkcji na głowę mieszkańca naszego kraju wyniesie 300 kg. Przy tych rozmiarach produkcji znikną kłopoty powodowane niedostatkiem tego podstawowego materiału budowlanego.

Tak więc perspektywy rozwoju przemysłu cementowego są nieomal nieograniczone. W związku z tym można dziś przewidywać świetną przyszłość chełmsko - rejowieckiego okręgu cementowego, leżącego na ogromnych pokładach surowca...

Jutro „cemenciarze" rejowieccy obchodzić będą uroczyście stulecie przemysłu cementowego. Najstarsi, zasłużeni pracownicy cementowni „Pokój" zostaną udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi. Na akademii centralnej, która odbyła się 6 bm. w Sosnowcu, odznaczeni zostali: krzyżem oficerskim orderu odrodzenia Polski — dyrektor cementowni „Pokój" inż. Borys Słowicki, krzyżem kawalerskim — stary pracownik cementowni ob. Józef Rossa (30 lat pracy w cementowni), złotymi krzyżami zasługi: majster zmianowy i przewodniczący Rady Robotniczej w Cementowni ob. Feliks Wiśniewski oraz kowal ob. Piotr Domaciuk (31 lat pracy).

Wszystkim pracownikom Cementowni „Pokój" życzymy, aby doczekali stulecia świetnego rozwoju rejowieckiego cementu.

Artykuł Stulecie polskiego cementu, gazeta Sztandar Ludu, Lublin, po 6.10.1957, (Własność mgr inż. Borysa Bolesława Słowickiego a udostępnione przez syna Andrzeja w kwietnju 2015r.)

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

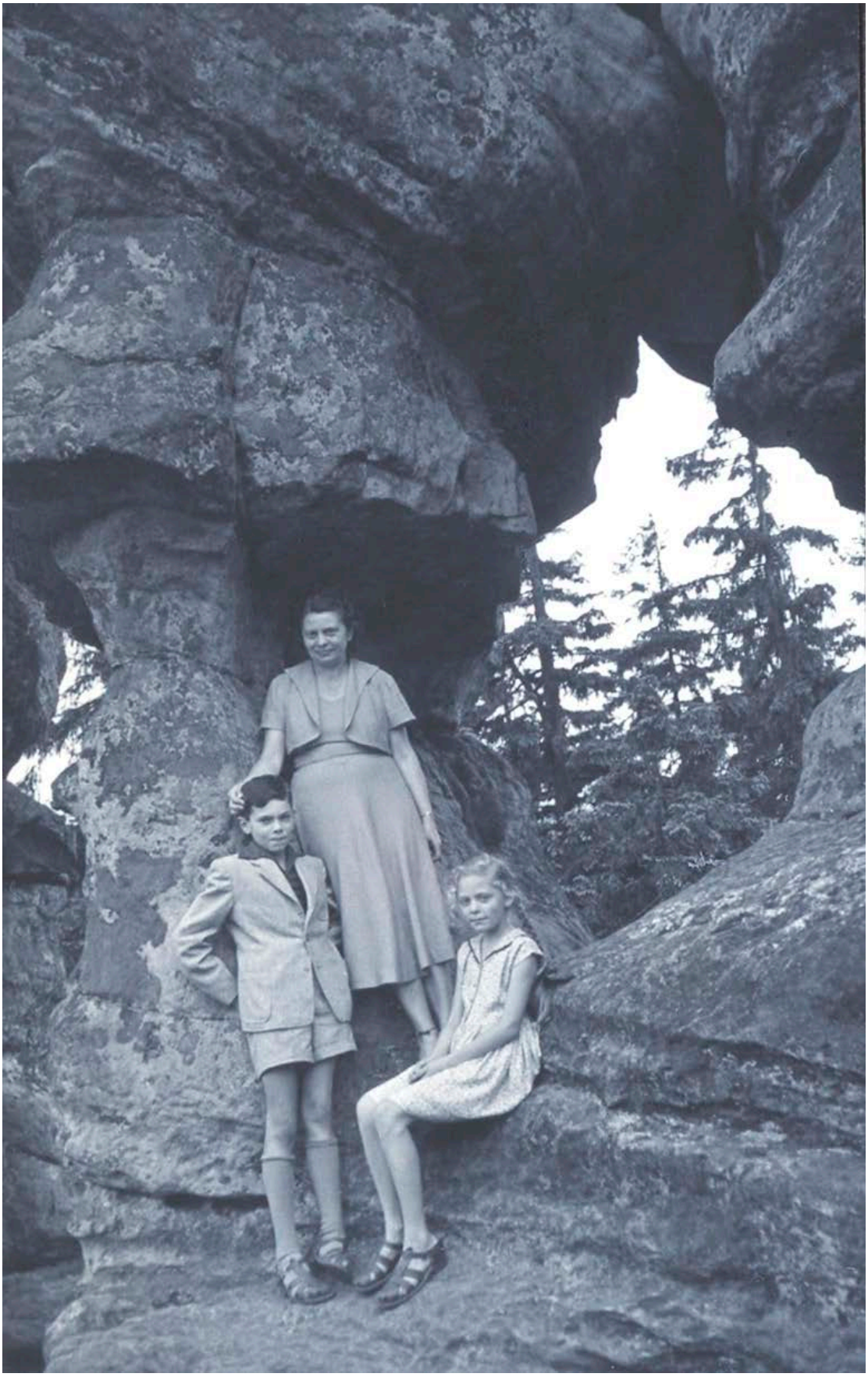

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Zdjęcie rodzinne Helena Słowicka z dziećmi Andrzejem i Haliną Krystyną Słowickimi w Górach Stołowych, ok. 1957 roku. Fotograf: mgr inż. Borys Słowicki. (*Własność mgr inż. Borysa Bolesława Słowickiego a udostępnione przez syna Andrzeja w kwietnju 2015r.)*

Po nim od 1957 roku inż. **Rudolf Gałuszka**, **Bartkiewicz** i inni**.**

03 października 1957 r.

Głos
KOSZALIŃSKI

Cena 40 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Czwartek, 3 października 1957 r. Nr 236 (1538)

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

W czwartym kwartale br. zostanie uruchomiona dalsza część cementowni Rejowiec — Rejowiec III budowana według dokumentacji NRD

Na zdjęciu: piece obrotowe cementowni Rejowiec III w budowie.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

15 października 1959 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Wydanie A

Cena 50 gr

Głos KOSZALIŃSKI

Rok VII Czwartek, 15 października 1959 r. Nr 246 (2176)

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

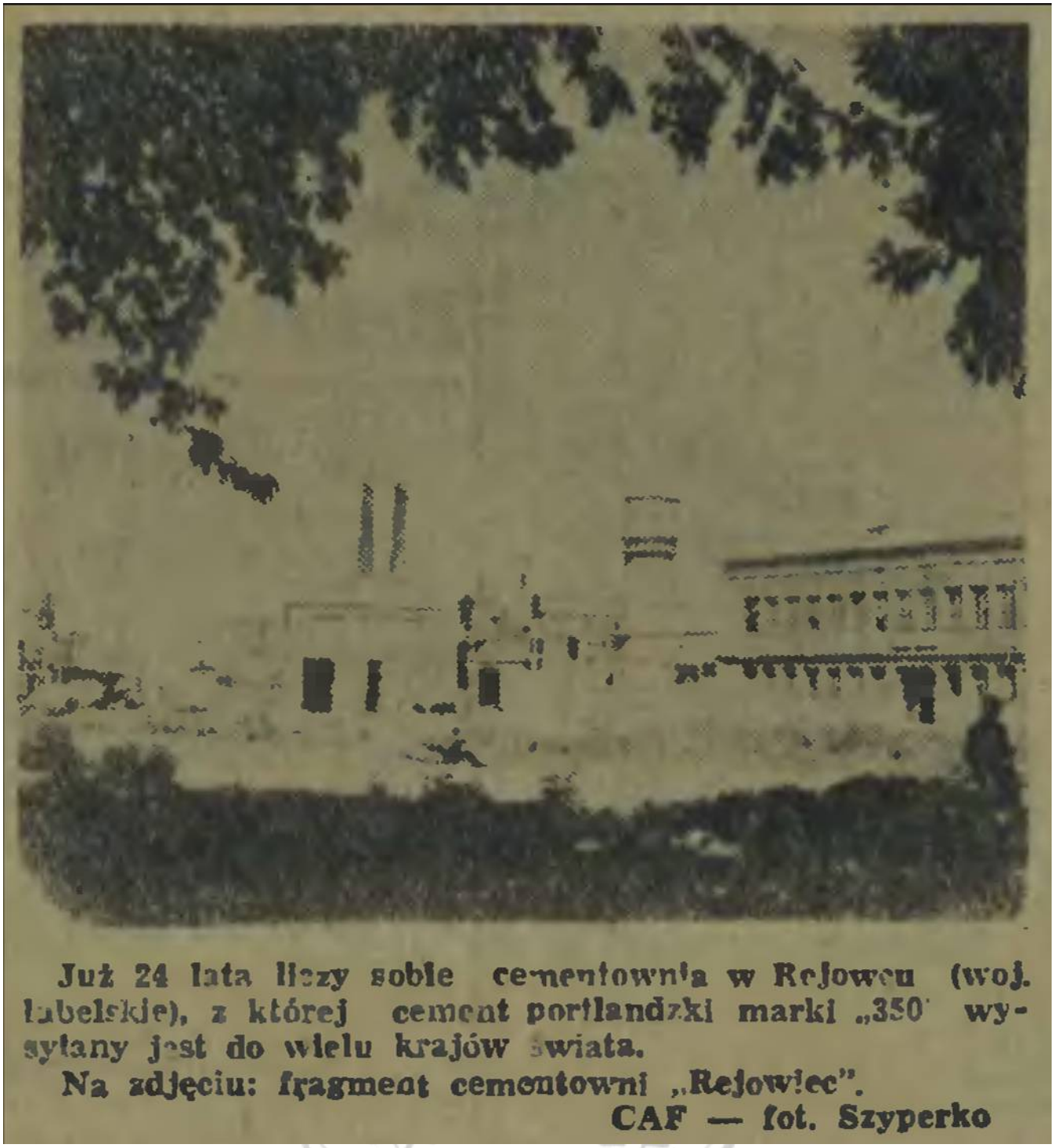

Już 24 lata liczy sobie cementownia w Rejowcu (woj. lubelskie), z której cement portlandzki marki „350" wysyłany jest do wielu krajów świata.
Na zdjęciu: fragment cementowni „Rejowiec".
CAF — fot. Szyperko

Cementownia zaczęła funkcjonować pod nazwa „Pokój", a rozbudowywana wraz z nią miejscowość uzyskała rangę osiedla robotniczego, 22 lipca 1962 r. Rejowiec Fabryczny otrzymał prawa miejskie.

Prawo miejskie uroczyście nadano **Rejowcowi Fabrycznemu dnia 22 lipca 1962 roku[1].**

[1] Dz.U. 1962 nr 41 poz. 188 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1962 r. w sprawie utworzenia niektórych miast.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Dz.U. 1957 nr 59 poz. 317. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1957 r. w sprawie utworzenia niektórych osiedli w województwach. Tekst ogłoszony D19570317. Data wydania: 57-11-29. Data wejścia w życie: 58-01-01.

Decyzją z 18 listopada 1948 roku fabrykę upaństwowiono. Lata powojenne to okres nieustannej rozbudowy i modernizacji zakładu. Z roku nas rok wzrastała produkcja cementu, osiągając w 1950 r. produkcję w wysokości 111.400 ton.

Następnie, w roku 1960 wybudowano także nowy oddział żużla, także w oparciu o urządzenia firmy „Polysius" (inwestycja ta nosiła nazwę „Rejowiec IV"). Dostawcą pozostałych urządzeń była duńska firma FL Smidth. Po rozbudowie Cementownia „Pokój" (takie imię nadano zakładowi w 1951 roku) osiągnęła zdolność produkcyjną 926 tys. ton. W latach 1956-1960 trwała budowa dużego zakładu cementowego w Chełmie. Założenia przewidywały ścisłą kooperację nowego zakładu z cementownią w Rejowcu w zakresie gospodarki surowcowej (wzajemna wymiana surowców kreda - margiel). Ze względów organizacyjnych i ekonomicznych celowe było stworzenie z dwóch odrębnych i nowoczesnych cementowni jednego, prężnego ośrodka gospodarczego. Formalnie połączenia dokonano z dniem 1 stycznia 1962 roku. Pomimo dużych ambicji załogi Cementowni „Pokój", o lokalizacji zarządu nowej jednostki gospodarczej, zadecydowały przesłanki racjonalne, tj. bliskość władz administracyjnych powiatu, łatwiejsza łączność telefoniczna itp. Siedzibą nowego przedsiębiorstwa pod nazwą Lubelskie Zakłady Przemysłu Cementowego, został Chełm. Spora ilość z doświadczonej kadry przeszła z Rejowca do Chełma, tworząc trzon załogi nowej cementowni. Dzięki inicjatywom środowiskowym, osiedle fabryczne Cementowni „Pokój" w 1962 roku uzyskało prawa miejskie. Analizując dane dotyczące osiągnięć gospodarczych Cementowni "Pokój", widać załamanie wyników w początkowym okresie po reorganizacji. Dopiero w 1968 roku osiągnięto wynik produkcyjny lepszy niż w roku 1960. Rejowiec Fabryczny jest, obok Chełma, jedynym miastem w powiecie Chełmskim. Prawa miejskie otrzymał w 1962 r.[2]

Dnia 22 lipca 1962 r. Rejowiec Fabryczny otrzymał prawa miejskie. W 1963 r. oddano do użytku wzniesiony przy ul Lubelskiej budynek szkoły z salą gimnastyczną, a 5 lat później - biurowiec Urzędu Miasta i komisariatu policji. W 1971 r. wybudowano pod torami kolejowymi tunel, umożliwiający bezpieczne przejście na perony dworca PKP, a w rok później - przekazano do użytku tzw. dom nauczyciela.

Dziennik Ustaw Nr 41 — 346 — Poz. 188 i 189

188

ROZPORZĄDZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW

z dnia 7 lipca 1962 r.

w sprawie utworzenia niektórych miast.

Na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa (Dz. U. Nr 6, poz. 48) zarządza się, co następuje:

§ 1. Zalicza się do miast:

6) w województwie lubelskim:
osiedle Rejowiec Fabryczny w powiecie chełmskim,
osiedle Poniatowa w powiecie opolsko-lubelskim;

7) w województwie olsztyńskim:

§ 2. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: *J. Cyrankiewicz*

[2] Dz.U. 1962 nr 41 poz. 188. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1962 r. w sprawie utworzenia niektórych miast. Tekst ogłoszony: D19620188. Data wydania: 62-07-07. Data wejścia w życie: 62-07-18. Organ wydający: Przez RADĘ MINISTRÓW.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Nowo pobudowane domki jednorodzinne. W tle dymiący komin cementowni Rejowiec.

W dniu 1 października 1971 roku Lubelskie Zakłady Przemysłu Cementowego zostały przekształcone w Kombinat Cementowy „Chełm" w Chełmie. Lata siedemdziesiąte to okres najlepszej pracy zakładu. W 1971 roku przekroczono barierę 900 tys. ton cementu. W 1974 roku osiągnięto rekordową produkcję 1.021 tys. ton, podobna wielkość została zrealizowana również w roku następnym. Wyniki te były bezpośrednim efektem wdrożenia szeregu projektów racjonalizatorskich, dobrej pracy wszystkich służb produkcyjnych i pomocniczych. Cementownia w Rejowcu - do niedawna uważana za zakład nowoczesny o przodującej technice i technologii - w wyniku szybkiego postępu technicznego, dokonującego się w przemyśle, gwałtownie traciła swoje atuty. W kraju powstawały nowe zakłady cementowe o kilkakrotnie większych wydajnościach, stosujące odmienne, bardziej ekonomiczne technologie. Kryzys przełomu lat 70/80-tych nie ominął Cementowni "Pokój". Węgiel towar bardzo deficytowy w tym okresie, kierowano do tych cementowni, które najefektowniej go zużyją. W roku 1977 rozpoczęto budowę osiedla Wschód na terenie, który wyznacza obecnie kierunek zabudowy miasta - pierwsi lokatorzy wprowadzili się do mieszkań w 1978 roku
. Dnia 1 czerwca 1981 r. wmurowano akt erekcyjny parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, wydzielonej z części terytoriów parafii w Pawłowie i Rejowcu Osadzie. Rok później ruszyła budowa kompleksu sakralnego (przy obecnej ul. Jana Pawła II).Pod koniec 1981 roku cementownię zatrzymano ze względu na brak paliwa.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

06 stycznia 1981 r.

Czas. 18984 | 1981/10

Biuletyn informacyjny

LUBLIN
6. I. 1981 r.
NR 10

MIĘDZYZAKŁADOWEGO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO NIEZALEŻNEGO SAMORZĄDNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO

Solidarność

REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI

BRAK WĘGLA

W Chełmie i Rejowcu stoją cementownie

Niewesołe wiadomości nadeszły wczoraj z Kombinatu Cementowego w Chełmie. Jak się okazuje z powodu braku dostaw węgla technologicznego musiały stanąć nasze największe cementownie. Stoi już cementownia w Chełmie, a cementownia w Rejowcu pracuje tylko do dzisiaj na jednym piecu.

Jak nas poinformował dyrektor kombinatu Czesław Dżaman, dostaw węgla nie było już od 20 listopada. Wykorzystano wszystkie zapasy. Nie będzie węgla także do końca grudnia. Dyrektor obawia się, że podobna sytuacja może wydarzyć się w styczniu. Kombinat postanowił czas postoju przeznaczyć na remonty. Można dodać, że takiego długiego postoju cementowni nie było już od kilkudziesięciu lat, chociaż w ubiegłym roku zdarzył się postój 10-dniowy.

/tam/

/Kurier Lubelski, 13-14.XII.1980r.

Decyzja ta wywołała szok wśród załogi. Pomimo ponownego uruchomienia z początkiem 1982 roku, trudne uwarunkowania zewnętrzne (zaopatrzenie materiałowe, zbyt cementu), jako efekt sytuacji kryzysowej w kraju, nie sprzyjały szybkiemu powrotowi do wyników osiągniętych wcześniej. Skrócenie ustawowego czasu pracy spowodowało wydłużenie cyklów remontowych, a tym samym obniżenie zdolności produkcyjnej zakładu do 760 tys. ton.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

28 marca 1983 r.

Wydanie A

ŁÓDŹ
poniedziałek, 28 marca 1983 roku
Rok XXXIX nr 61 (10277)

Cena 5 zł

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

PRZEMYSŁ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

— M. in. Cementownia „Pokój" w Rejowcu: poprzez zastosowanie upłynniacza szlamu na bazie węgla brunatnego przewiduje się zaoszczędzenie 14 tys. tpu węgla kamiennego. Nakłady — 7 mln zł.

Cementownia Rejowiec. Foto z roku 1988.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

W 1989 roku Cementownia „Pokój" uzyskała status jednostki samobilansującej się, W 1990 roku przejęła do prowadzenia Kopalnię Marglu, poprzednio funkcjonującą w ramach Kombinatu, łącznie z Kopalnią Kredy w Chełmie -jako Zakład Kopalń Surowców Cementowych. W 1991 roku Cementownia Rejowiec odłączyła się ze struktury kombinatu, tworząc samodzielne przedsiębiorstwo.

W dniu 29 czerwca 1991 roku, na wniosek Rady Pracowniczej i związków zawodowych, działających w Cementowni w Rejowcu, Minister Przemysłu i Handlu Zarządzeniem nr 245/Org/91 dokonał podziału Kombinatu Cementowego „Chełm" w Chełmie na dwa samodzielne przedsiębiorstwa: Cementownię „Chełm" w Chełmie i Cementownię „Rejowiec" w Rejowcu Fabrycznym. W tym samym roku Cementownia złożyła wniosek o przekształcenie w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa w ramach powszechnej prywatyzacji. Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1991 roku Cementownia „Rejowiec" przekształcona została w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. W dniu 22 stycznia 1992 r. spółka otrzymała statut, a 21 lutego 1992 roku wpisana została do rejestru handlowego, prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Chełmie pod numerem RH-B-265. 5 czerwca 1994 r. odbyła się uroczysta konsekracja kościoła.

W dniu 12 września 1995 roku Minister Przekształceń Własnościowych wniósł 60 % akcji cementowni do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. 33 % pakiet akcji Cementowni w drodze alokacji przypadł XI NFI S.A. W dniu 5 grudnia 1997 roku podpisana została umowa sprzedaży pakietu większościowego 58% akcji Cementowni "Rejowiec" S.A..

Zabytkowy album Cementowni „Firley" w Rejowcu.

-- -

Historia albumu [3]z bezcennymi zdjęciami jest dość długa, ciekawa a zarazem niejasna. Album zawiera tylko 25 zdjęć wykonanych najprawdopodobniej w latach 1924-1926.

Był to rok 1977. Pani Stefania Dorosz zażądała około 5 tysięcy złotych. Kierownictwo zakładu uznało, że cena jest wygórowana, że zdjęcia nie są tyle warte. Po latach zapłacono jednak synowi Doroszowej 60 tysięcy złotych. Jak na owe czasy suma dość znaczna? (Czy ma to coś wspólnego z 60-leciem zakładu (rok 1984), nie wiadomo do końca tego?"

[3] Próbowałem ustalić historię tego albumu. Prawdopodobnie został wykonany na zlecenie jednego z ówczesnych zastępców dyrektora rejowieckiej cementowni. Ówczesny dyrektor w roku 1928 album przekazał swojemu synowi, o czym świadczy dokonany wpis na jednej ze stron albumu. Dalszy los albumu, aż do wybuchu II wojny światowej, jest na razie nieznany. Pewnego dnia, (dokładnej daty nie ustalono) podczas bombardowania Rejowca został częściowo rozbity biurowiec fabryki. Gdy wracano z pracy, na gruzach budynku biurowego wśród walających się papierów leżał album. Został on, jako pamiątka rodzinna. Trzymała go Stefania Dorsz. Następnie przekazała synowi. Należy zaznaczyć, że do chwili zakupu przez władze cementowni nie był obwarowany żadnymi prawami autorskimi. Z rejowiecką cementownią rodzina jest związana od 4 pokoleń.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Stanisław Dorosz mąż Stefani. Fotografia pochodzi z lat 20-tych XX wieku – wojna z bolszewikami

Drużyna harcerska im. Lis – Kuli ze szkoły podstawowej w Stajnem na uroczystości 1- maja 1948 roku w Rejowcu. Na czele drużynowy Tadeusz Dorosz. Maszerują ulicą Piłsudzkiego (T. Kościuszki), po prawej stronie nieistniejąca kamienica Feldmanów. Syn Stanisława i Stefani.

Teraźniejszość. Zakładu;.

Cementownia Rejowiec S.A. w 2010 roku połączona została z Grupą Ożarów S.A. W strukturach spółki funkcjonuje, jako Zakład Cementownia Rejowiec.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Okupacja niemiecka. Żydzi przy załadunku cementu z Rejowca. Kadr z filmu.

Na zakończenie tego odcinka przedstawiam kadr z filmu o cementowni w Rejowcu Fabrycznym.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Tak opisywał swoją historię Andrzej Słowicki

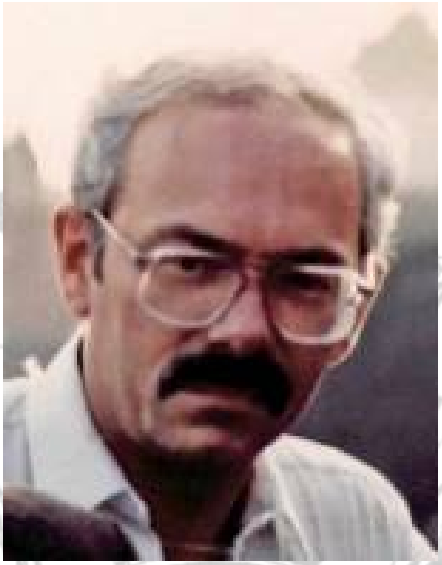

Andrzej Słowicki – fotografia z Moskwy rok 1989

MOJE KORZENIE (Tekst oryginalny)

Urodziłem się 27 stycznia 1945 roku w Rejowcu Lubelskim 2 jako syn mgr inż. Borysa Słowickiego i Heleny z domu Kowalskiej. Zaraz po wkroczeniu armii sowieckiej załoga cementowni „Firley" w Rejowcu wybrała mojego ojca na dyrektora. Mówiono, że *był dobrym człowiekiem przed wojną i w czasie, to i będzie teraz*. Delegacja pracowników cementowni udała się do Lublina do generała pułkownika Nikołaja Bułganina – pełnomocnika rządu radzieckiego przy PKWN /późniejszy marszałek, minister obrony i premier ZSSR/, by potwierdzić swój wybór. Dekretem resortu Gospodarki Narodowej i Finansów od 4 września 1944 r. został Borys Słowicki zatwierdzony na tym stanowisku.

Borys Bolesław Słowicki – zapomniany bohater

Żyliśmy w czasach stalinowskich w małej oazie wolności. Helena Słowicka grała na fortepianie i śpiewała z gośćmi nietolerowane *Czerwone maki pod Monte Cassino*. Działało podziemie, moja mama w nocy zaopatrywała partyzantów w żywność. Była przesłuchiwana w UB w Chełmie, wbijano ją odbytnicą na pal, ale nikogo nie wydała.
Towarzysze partyjni ciągle powtarzali mojemu ojcu, że Lenin był szlachcicem, to i jego, jeszcze jednego arystokratę partia może ścierpieć.
Borys S łowicki przed październikiem 1956 roku zamiast wezwać czołgi przeciwko strajkującym robotnikom, wykonującym kapitalny remont cementowni, wypłacił im premie ze swojego funduszu dyrektorskiego. W październiku 1956 roku jego zastępców „przywiezionych w teczkach" wywieziono na taczkach za mury cementowni, a jego podrzucano do góry. Wtedy w nocy z wieży ciśnień zrzucono gigantyczną czerwoną gwiazdę z tysiącami żarówek – świecąca oznaczała wykonanie planu dobowego przez cementownię – i na jej miejsce powieszono wielką flagę biało-czerwoną. W czasie Rewolucji Węgierskiej 1956 organizował zbiórkę krwi i pomoc humanitarną powstańcom. Partia nie mogła tego wybaczyć . Wytoczono mu procesy o nielegalne wypłacenie premii, które wygrał w pierwszych instancjach, ale Najwyższy Sąd pod naciskiem partii założył rewizję. Borys Słowicki, był jednym z najlepszych specjalistów w przemyśle cementowym i najdłużej pełniącym funkcję dyrektora fabryki w Polsce Ludowej, kierował budową cementowni Pokój II i III w Rejowcu Lubelskim 2. W

wyniku procesu został pozbawiony wysokich odznaczeń państwowych i ogłoszono go wrogiem publicznym numer 1. Został przeniesiony na budowę cementowni w Wierzbicy. Był człowiekiem uczciwym i prawym, dlatego nie mógł dłużej znieść niesprawiedliwości i draństwa. Zmarł 7 grudnia 1960 roku w wieku 54 lat na zawał serca w Klinice Chorób Wewnętrznych w Warszawie. Jego pogrzeb w Pawłowie Lubelskim, człowieka cieszącego się wielką popularnością i autorytetem, by ł dla władzy ludowej perfidną demonstracją polityczną i aktem odwagi nieznanych osób, które położyły wielką flagę biało-czerwoną na trumnie, i takież flagi powieszono po obu stronach w nawie kościoła.
Moja matka, Helena Kowalska urodziła się w Królewcu 20 lutego 1913 roku, w polskiej rodzinie z niemieckimi korzeniami. Studiowała romanistykę na uniwersytecie w Poznaniu, następnie wyjechała do Brukseli kontynuować naukę francuskiego i w Paryżu pisała pracę dyplomową o twórczości Wiktora Hugo. W czasie okupacji uciekła z Poznania włączonego do III Rzeszy, przez „zieloną granicę" do Rejowca Lubelskiego w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie mąż jej siostry dr Wacław Woźniewski był kolejowym lekarzem. Jako poznańska patriotka miała inne spojrzenie niż mój ojciec na Kongresówkę i Rosję „krwawych carów". Tym nie mniej żyli w pełnej harmonii, a ja wyniosłem z domu otwartość na świat, poczucie wolności i tolerancję. Zmarła w Toruniu 26 listopada 1997 roku. Po sławnych przodkach oddziedziczyłem pasje podróży, a po matce i ciotce Irinie łatwość do nauki języków obcych, których znam sześć.
Mężem ciotki Iriny z Bazylei był dr James Haefely – przemysłowiec, honorowy konsul Norwegii, przewodniczący Centralnego Związku Pracodawców Szwajcarii. Przed i w czasie II wojny światowej był tajnym agentem aliantów w Niemczech. Zaprzyjaźniony z Janem Flemmingiem, autorem powieści i twórcy filmowej postaci Jamesa Bonda, posłużył także swoją osobowością i przygodami dla pierwowzoru agenta 007.
Dzięki zaproszeniom dr Haefely – osoby o tak wysokim statusie w Szwajcarii – zaprzyjaźnionego z ministrem i ambasadorem PRL-u Witoldem Trąpczyńskim począwszy od 1965 roku, pomimo że byłem studentem /jedyną możliwością wyjazdu studentów na Zachód było zakwalifikowanie się na praktykę wakacyjną/, zacząłem otrzymywać paszport. Nie tylko po raz pierwszy w życiu jadłem banany, ananasy i owocowy jogurt, ale i poznałem najwyższe szwajcarskie sfery przemysłowe. Ze Szwajcarii pojechałem do siostry Iriny, cioci Lali – Lydii Stix-Agosti do Sieny i Rzymu. Moje marzenia z czasów stalinowskich o podróżach śladami przodków stały się realnością, odwiedziłem ponad 40 krajów.

Pani generałowa

W Rejowcu mieszkała z nami matka mojego ojca, Olga c. Anatola Dowoyno- Sołłohub, z domu z najsłynniejszego rodu rosyjskich książąt Dołgorukich. Zwracano się do niej z szacunkiem „Pani generałowa". Z pierwszym mężem, Włodzimierzem s. Piotra Słowickim, kandydatem nauk prawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego poznała się w Warszawie na lodowisku Agrykola na początku XX wieku. Zamieszkali po ślubie w Peterhofie pod Sankt Petersburgiem, gdzie dziadek Włodzimierz wstąpił w elitarny pułk Lejb Gwardii Konno-Grenadierski.
Tutaj urodził się 1/14 marca 1906 roku mój ojciec Borys Bolesław Słowicki. Dziadka awansowano na pułkownika gwardii i generał-majora, w 1918-1919 roku był szefem ochrony cesarzowej Marii Fiodorowny, wdowy Aleksandra III w posiadłości Charaks na Krymie i konwojował ją na brytyjskim okręcie HMS Marlborough do Anglii. Zmarł w 1937 roku w Londynie.

Wyrastałem w legendzie Kati i niezwykłych czynów wojennych generała Stanisława Dowoyno-Sołłohuba.

Z prastarego rodu

Od 6 roku życia Tatę i jego brata Jerzego wychowywał drugi mąż babci Olgi, Stanisław Dowoyno-

Sołłohub – przedstawiciel spolonizowanego prastarego litewskiego rodu magnackiego.
Służył on w elitarnym Lejb Gwardyjskim Siemionowskim pułku, gdzie awansował do stopnia podpułkownika gwardii /bohater PSB, 2001/. W czasie I. Wojny Światowej walczył na froncie rumuńskim, wykazując się wielkim męstwem, za co był wielokrotnie nagradzany orderami, w tym kawaler orderu św. Jerzego IV. stopnia. Jako podpułkownik rosyjskiej armii przeszedł na szefa sztabu formującej się 4 Dywizji Strzelców Polskich w Suczawie, a następnie na szefa sztabu II Korpusu Polskiego w Sorokach w Besarabii. Tworzył Legion Murmański w Archangielsku i Murmańsku, który wsławił się w walce przeciw bolszewikom przy boku Wielkiej Brytanii i Francji. W archiwum rodzinnym zachowały się dyplomy o nadaniu pułkownikowi Dowoyno-Sołłohubowi francuskiego Orderu Legii Honorowej i podpisany przez Winstona S. Churchilla w imieniu króla Georga V brytyjskiego Distinguished Service Order. Był szefem Polskiej Misji Wojskowej w Północnej Rosji i p. o. polskiego konsula na Murmaniu.
Dzięki jego staraniom 2000 Polaków zostało bezpłatnie ewakuowanych z Murmańska do Gdańska na brytyjskich okrętach, czym uratował ich życie. Bliski współpracownik i przyjaciel generała Józefa Hallera w sztabie Błękitnej Armii. Przedstawiciel Polski na rozmowy pokojowe z Rosją Sowiecką z Baranowiczach, Mińsku i Rydze /Ryski traktat pokojowy w 1921 roku/. Za wstawiennictwem Stanisława Dowoyno-Sołłohuba – pułkownika w II Oddziale Sztabu Generalnego WP, doszło do wymiany babci Olgi z więzienia w Moskwie /na słupach wisiały już obwieszczenia o skazaniu jej na karę śmierci za próbę ucieczki po zamarzniętej Zatoce Fińskiej z Rosji Sowieckiej do Finlandii/ za 3 polskich komunistów, z więzienia w Berezie Kartuskiej, których po przybyciu do Moskwy własnoręcznie rozstrzelał Feliks Dzierżyński /konflikt partii bolszewickiej z Komunistyczną Partią Robotniczą Polski/.
Mój ojciec wstąpił w 1917 roku do Korpusu Paziów Jego Cesarskiej Wysokości, który rozwiązano w tymże samym roku. Studiował na wydziale fizyczno-matematycznym Leningradzkiego Uniwersytetu. Gdy dowiedziano się, że chce emigrować do Polski, w 1925 roku relegowano go z uczelni. W jego tajnych aktach studenta uniwersytetu, które znalazłem w Centralnym Państwowym Archiwum Sankt Petersburga napisano *pochodzenie arystokratyczne, monarchistyczna gadzina, ma ciągoty do Polski, nie zasługuje na otrzymanie dyplomu wyższej uczelni*.
W maju 1926 roku dzięki staraniom ojczyma Dowoyno-Sołłohuba wyemigrował z bratem do Polski. Ukończył Wyższą Szkołę Inżynierską w Brnie w Czechosłowacji ze stopniem inżyniera chemika. Pierwszą pracę podjął w Gliniku Mariampolskim, a następnie w cementowni "Firley" w Rejowcu Lubelskim. Kierował laboratorium chemicznym przed i w czasie wojny. Zadenuncjowany, że jest Żydem, był więziony przez Gestapo na Zamku Lubelskim. Dzięki interwencji niemieckiego dyrektora cementowni został uwolniony jako wysokiej klasy specjalista.

Pierwszy polski generał rozstrzelany przez Sowietów

Ojczym Stanisław Dowoyno-Sołłohub poparł przewrót majowy, wcześniej przeprowadzając rozmowy w ambasadzie brytyjskiej w Warszawie, a w trakcie zamachu wysadził w powietrze most, by wojska rządowe nie dotarły z odsieczą do stolicy. Został aresztowany i wkrótce uwolniony po zwycięstwie marszałka Piłsudskiego. Przed przejściem w stan spoczynku w stopniu generała brygady był dowódcą 12 Dywizji Piechoty w Tarnoplu. Cieszący się wielką popularnością wśród ludności polskiej, ukraińskiej, rusińskiej i żydowskiej został honorowym obywatelem Tarnopola.
Stanisław Dowoyno-Sołłohub był ~~pierwszym polskim generałem rozstrzelanym przez Sowietów ra~~no 22 września 1939 roku w obecności żony Olgi w majątku rodowym w Ziołowie, w powiecie kobryńskim, w województwie poleskim /publikowana jego data śmierci 26 września oparta na moich pierwszych poszukiwaniach jest nieprawidłowa/.
W roku 2008 Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa dokonała ekshumacji zwłok generała Sołłohuba w Ziołowie i pochówku na cmentarzu, zwanym „małym Katyniem", przy kościele

katolickim w Kobryniu.

Katia – niekoronowana cesarzowa

Legendarna Katia – księżniczka Katarzyna Michajłowna Dołgorukowa była siostrą mojego pradziadka księcia Anatola Michajłowicza Dołgorukowa, ojca babci Olgi. Katia była ukochaną, a po śmierci cesarzowej Marii Aleksandrowny drugą żoną Aleksandra II, cesarza Wszechrosyjskiego, króla Polski – Cara Wyzwoliciela, którego zabójstwo doprowadziło do cofnięcia procesu reform i Październikowej rewolucji. Przez 16 lat tego niezwykłego związku Katia i Aleksander napisali do siebie ponad 10 000 miłosnych listów, których większość się zachowała. Katarzyna Michajłowna otrzymała po ślubie tytuł i nazwisko Jaśnie Oświeconej Księżnej Juriewskiej / Yourievsky /. Tę największą miłość XIX wieku udokumentowano w wielu publikacjach i filmach, m. in. *Katia*, z 1938 roku z Danielle Darrieux i *Katia – niekoronowana cesarzowa* z 1969 z Romy Schneider i Curdem Jürgensem.

Przeszłość dla przyszłości

Inspiracją dla moich poszukiwań historyczno-genealogicznych był obejrzany w 1993 roku dokument *Podróż Dostojewskiego* nieznanego wówczas w Polsce reżysera Pawła Pawlikowskiego, gdzie zobaczyłem po raz pierwszy swojego kuzyna Jaśnie Oświeconego Księcia Georga Yourievsky, prawnuka Aleksandra II i Kati. Zawsze byłem perfekcjonistą, dlatego tak jak kino, tak i genealogia z hobby przekształciła się u mnie w profesję.
Pracując w archiwach całej Europy odbywam fascynujące podróże w czasie i przestrzeni. Zgromadziłem największe na świecie prywatne archiwum książąt Dołgorukich, a w bazie danych ponad 35 000 przodków. Odszukałem kuzynostwo rozrzucone po całym świecie, często były to niezwykłe spotkania i nowe odkrycia. Wyjawiłem wiele historycznych faktów, dat z archiwów, które były nieznane lub nieprawidłowo publikowane przez najlepszych historyków i genealogów. W moich żyłach płynie krew wielu słynnych rodów, które tworzyły historię Europy: króla Bolesława III Krzywoustego, wielkich książąt kijowskich, w tym św. Włodzimierza i św. Olgi, którzy chrzcili Ruś i wielkich książąt litewskich, cesarzy bizantyjskich, królów Francji, Anglii, Szwecji, Węgier, ukraińskich hetmanów Apostoła i Lizoguba ale także i Czyngischana. Niezwykle barwną postacią był mój prapraprapradziadek admirał Don Joseph de Ribas – bohater *Don Juana* Lorda Byrona i założyciel Odessy; jego ojciec Don Miquel, ulubieniec Barcelony, Katalończyk, był pierwszym oficerem w Sekretariacie Państwa i Wojny Królestwa Neapolu, a matka Margarita Plunkett przedstawicielką najsłynniejszego rodu irlandzkiego; moi przodkowie z rodu zaporoskich kozaków Mandrikinych zakładali Mandrikino, obecnie część Doniecka i Mandrikówkę, dzisiaj część Dniepropietrowska. Dlatego potomkowie oddziedziczyli połowę Donbasu. Byli też przodkowie Serbowie, Grecy i wiele innych. Moi kuzyni są potomkami Dantego Aligheri i Aleksandra Puszkina, wśród krewnych przodków jest malarz Edgar Degas i rzeźbiarz baron Eduard von der Launitz.

Siła motoryczna moich działań filmowych

Być może siłą motoryczną moich działań filmowych była rekompensata za niespełnione tęsknoty artystyczne w mojej rodzinie, ale także niemożliwość ich realizacji ze względu na wysoki status społeczny przodków. Byli mecenasami sztuki. W Małym Pałacu Marmurowym Kati w Petersburgu występował Fiodor Szaliapin i Aleksander Wertyński; ciotka Lydia Stix-Agosti, absolwentka Państwowego Konserwatorium Warszawskiego, zwana „sycylijskim słowikiem", występowała w Teatrze S. Carlo w Neapolu z zaprzyjaźnioną Renatą Tebaldi, w teatrze La Fenice w Wenecji, w La Scali w Mediolanie (*Borys Godunow* w reżyserii Federico Felliniego), zaprzyjaźniona z Fellinim gościnnie wystąpiła w jego filmie *Miasto kobiet* i użyczyła anielskiego głosu w *Osiem i pół* / dzięki jej pomocy stał się możliwy przyjazd Michelangelo Antonioniego do Kwantu/; jej mąż Maestro

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Guido Agosti, jako cudowne dziecko koncertował na dworze króla Wiktora Emanuela III, pięciokrotnie był wiceprzewodniczącym Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, oboje byli profesorami słynnej Accademia Nazionale Santa Cecilia w Rzymie.
Moja mama przyjaźniła się z rodziną Szpinalskich /*Pianista* reż. R. Polańskiego/. W czasie okupacji pracownik cementowni w Rejowcu Bogdan Paprocki podśpiewywał w pracy, w 1943 roku dawał w Lublinie tajne koncerty przy akompaniamencie Zygmunta Kałużyńskiego. Paprocki został światowej sławy tenorem, a Kałużyński znanym krytykiem filmowym. Moi rodzice przyjaźnili się z rodziną Paprockich, w latach pięćdziesiątych spędzaliśmy wspólnie wakacje w Ustce.

Andrzej Słowicki
Frankfurt nad Menem, 24.04.2015

(Koniec.)